

Giżewski, Dionizy

Pozycja Jana Tońskiego w anatomii polskiej XVII wieku

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 23/1, 101-118

1978

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

POZYCJA JANA TOŃSKIEGO W ANATOMII POLSKIEJ XVII WIEKU

1. WPROWADZENIE

Prawie od początku istnienia wydziałów lekarskich w uniwersytetach europejskich Polska zasilala je swoimi adeptami. Nie wydała co prawda sławnych prekursorów anatomii czy fizjologii, jednakże brała żywy udział w rozwoju i przyswajaniu nauk lekarskich. Nie tylko J. Struś był znany w Europie jako znawca tętna, byli i inni lekarze bardziej cenieni przez obcych niż przez swoich. W Polsce zajmowały się anatomią trzy ośrodki. Uniwersytet Krakowski, Akademia Zamoyska i Akademickie Gimnazjum w Gdańsku.

Uniwersytet Krakowski mimo wczesnej populacji dzieła Estienne i Vesala, dokonanej przez Wojciecha Nowopolskiego (*Fabricatio hominis* [...] Cracoviae 1551), z dużym opóźnieniem ustosunkował się do nowej anatomii¹. Pod koniec XVI w. Andrzej Grutinius w swej pracy *Medicus dogmaticus* (1598) postuluje wprowadzenie osobnej nauki anatomii w programie Wydziału Lekarskiego. Wszystkie nauki lekarskie wykładał wtedy jeden profesor, gdyż specjalizacja w zakresie medycyny następuje znacznie później. Wprawdzie fundacja wychowanka Uniwersytetu, Jana Zemełki, z 1602 r. przewidywała urządzenie, obok katedry medycyny ogólnej, dwóch katedr specjalistycznych: anatomii i botaniki lekarskiej z regulaminem i zasadami wzorowanymi na Padwie, to jednak realizacja tej pięknej fundacji zawiodła wskutek stanowiska kół konserwatywnych i antagonizmów wśród profesorów. Mimo to nauka anatomii miała w XVII w. w Krakowie swój okres rozwoju, co nie zostało jednak dotychczas w opracowaniach wydobyte.

Druga uczelnia, Akademia Zamoyska, nie przyczyniła się do rozwoju anatomii. Jedynie jej profesor Jan Ursinus-Niedzwiedzki uczeń H. Aquapendentego i wydawca jego dzieł napisał skromne 32-stronicowe dziełko *De ossibus humanis tractatus tres* (1610). Jest to właściwie przedruk z pracy Aquapendentego uzupełniony polskimi nazwami kości².

Trzeci ośrodek — chociaż nieakademicki, a nazywany Gdańskim Gimnazjum Akademickim — miał lepsze osiągnięcia. Anatomie wykładano tutaj już od roku 1568, ale dopiero w 1584 r. pierwszym fachowym nauczycielem był lekarz J. Mathesius. Bardziej zasłynął następny wykładowca (od 1603 r.), Joachim Oelhaf, znany z pierwszej w Polsce publicznej sekcji potworka ludzkiego i podjęcia idei Girolamo Francastoro o nasionach zarazy. Oelhaf był jeszcze galenistą w zakresie fizjologii, natomiast Wawrzyniec Eichstadius — matematyk, astronom i le-

¹ P. Rybicki: *Odrodzenie*. W: *Historia nauki polskiej* Red. G. Suchodolski. T. 1. Wrocław 1970 s. 314.

² T. Bilikiewicz: *Rys historii anatomii*. W: A. Bochenek: *Anatomia człowieka*. T. 1. Warszawa 1952 s. 26.

karz, prezentujący bardzo wszechstronną umysłowość — wykładał anatomię w sposób nowoczesny, uwzględniając demonstracje i sekcje zwłok. Przeprowadził 3 sekcje, których opis ogłosił drukiem. Utrzymywał żywe kontakty z polskimi jatromatematykami³. Obok Eichstadiusa inni gdańscy lekarze, jak Jerzy Seger, Jan Schmidt i Izrael Conradt nadali Gdańskiemu Gimnazjum tak wysoką rangę, że uczniów tej szkoły przyjmowano na wyższe lata studiów uniwersyteckich w Niemczech.

Poza tymi ośrodkami niektórzy lekarze w Polsce wykonywali czasem sekcje anatomopatologiczne, np. Bucella i Gosławski badali wnętrzności ciała króla Batorego (1586). Sekcje te nie dostarczały jednak żadnych nowych informacji⁴.

Jak z tego pobieżnego przeglądu wynika, najwyższą rangę w dziedzinie anatomii osiągnęła szkoła gdańska; w Uniwersytecie Krakowskim — według powielanych dotąd poglądów — panował zastój i regres aż do reformy kołłątajowskiej. Oto, co mówi na ten temat Henryk Barycz: „W sumie wykłady anatomii ograniczały się do werbalnego podawania materiału, bez przeprowadzania sekcji i demonstracji na trupach [...]. Na ogół nie spotykamy na krakowskim wydziale lekarskim śladów wprowadzenia w życie nowoczesnych prądów i kierunków medycznych [...]. Nie zajęto się wnoszącą nowe horyzonty w medycynie nauką fizjologii, brak też wiadomości o znajomości takich prądów jak paracelsyzm, jatromechanika, jatromechanika. Króluje po dawnemu... interpretacja filozoficzna i filologiczna Hipokratesa, Galena, Awicenny”⁵. Historyk medycyny Zembrzuski pisze, że „sekcji zwłok nie wykonywano, a o wiekopomnym odkryciu przez Harveya krążenia krwi, długo w Polsce nie wiadano”⁶. W tym duchu pisali również inni autorzy, wydaje się jednak, że były to zbyt pochopne oceny i okres baroku w medycynie polskiej jest zbyt słabo jeszcze przebadany (co zresztą podkreśla Barycz), aby wydawać tak negatywne sądy.

2. NIEZNANY RĘKOPIS JANA TOŃSKIEGO

Szczęśliwym trafem zdarzyło się odnaleźć ślad dawnej epoki w wiezionym z Krakowa rękopisie, którzy rzuca nowe światło na poziom nauczania medycyny w burzliwej epoce baroku. W Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie odnalazłem bowiem rękopis wykładów z medycyny profesora Uniwersytetu Krakowskiego, Jana Tońskiego. Zafrapowała mnie postać tego uczonego lekarza tym bardziej, że w publikacji Jana Lachsa czytamy: „wcielony później do wydziału lekarskiego był tylko nominalnym jego profesorem i dla medycyny właściwie straconym, bo wykładał nauki matematyczne”⁷. A historyk matematyki — Adam Wachułka, wykorzystując wszystkie dostępne źródła, kreśli sylwetkę Tońskiego i interpretuje jego dzieło matematyczne, aby w konkluzji uznać go obok Kochańskiego za czołowego matematyka polskiego

³ A. Wachułka: *Jan Toński — profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego z XVII stulecia i jego matematyczne dzieło*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”. 1957 T. 5 ser. C z. 1 s. 97.

⁴ Bilikiewicz, dz. cyt. s. 25—26.

⁵ H. Barycz: *Barok*. W: *Historia nauki polskiej*. T. 2. Wrocław 1970 s. 144

⁶ Wg: B. Seyda: *Dzieje medycyny w zarysie*. T. 2. Warszawa 1965 s. 317.

⁷ J. Lachs: *Kronika lekarzy krakowskich w XVI w.* Poznań 1929 s. 60.

w XVII stuleciu, wyprzedzającego o cały wiek wielkiego Eulera⁸. Tymczasem na podstawie rękopisu medycznego można uznać Tońskiego również za czołowego lekarza XVII w. Obok encyklopedysty Jonstona wyrasta druga postać człowieka — niedocenionego ani przez współczesnych ani przez potomnych. Mimo szczegółowej pracy Wachułka wiele ważnych fragmentów życia i działalności Tońskiego jest nieznanych i niełatwo będzie je uzupełnić ze względu na brak źródeł. Był niewątpliwie talentem nie tylko matematycznym, ale kto był jego nauczycielem? Brożek, Pudłowski, czy ktoś inny? Skąd to nagłe zainteresowanie medycyną? O jego najważniejszej podróży też niewiele wiadomo. Jako wychowawca i nauczyciel młodych Koniecpolskich udaje się z jednym z nich na zagraniczne studia. Mamy udokumentowane dowody, że zapisał się na Uniwersytet w Ingolstadt 18 VII 1639, ale co studiował i co skończył, nie wiadomo⁹. Istnieje wzmianka kronikarza Bieżanowskiego, profesora Uniwersytetu Krakowskiego, że zwiedzał Niderlandy, Nadrenię, Francję (okolice nad Rodanem), Tyrol i Italię, gdzie w Padwie zdobył dwa doktoraty: z medycyny i prawa¹⁰. W międzyczasie wydał swoją *Arytmetykę* w Ingolstadt (1640) i Krakowie (1642) oraz kalendarze w języku polskim i węgierskim (1639, 1640, 1641). Wszystko to dzieje się w krótkim czasie od 1639 do 1642 r.

Gdzie i kiedy studiował medycynę, jeżeli w Padwie wpisuje się na listę słuchaczy 1 XI 1641, a 31 I 1642 czyli po 3 miesiącach zdobywa już doktorat medyczny i w dodatku — po miesiącu — doktorat praw¹¹. I wreszcie, jak przedstawia się sprawa jego działalności na Wydziale Lekarskim w Krakowie? Są tylko wzmianki, że inkorporował się w r. 1648, a w 1658 r. był dziekanem Wydziału Lekarskiego.

Znaleziony rękopis też nie wyjaśnia wszystkich spraw, ale pozwala, chociaż częściowo, uzupełnić biografię Tońskiego. Na podstawie tego rękopisu dowiedzieliśmy się więc, że studia medyczne odbył Toński w Innsbrucku (Oenipons) w latach 1640—1641, a dopełniał je w Padwie i Rzymie¹². Cały szkopuł jednak w tym, że wówczas nie istniał jeszcze uniwersytet w Innsbrucku, który powstał dopiero w 1669 r., a jego Wydział Lekarski w 1672/73 r.¹³ Musiał zatem studiować prywatnie, co w owym czasie było rzeczą możliwą. Nie wiadomo tylko u kogo. Studia ułatwiła mu znajomość ze sławnym matematykiem z Innsbrucku — Cysatusem, naówczas rektorem kolegium jezuickiego¹⁴. Toński musiał przejść tam dobrą szkołę, jeżeli wystarczyły mu później 3 miesiące pobytu w Padwie do uzyskania doktoratu. Nikła wzmianka w rękopisie o Sapiensae Studium¹⁵ pozwala przypuszczać, że chyba praktykował w tym słynnym rzymskim szpitalu. Jak długo ta praktyka trwała, nie wiadomo, nie więcej jednak niż rok i to chyba po doktoracie, gdyż

⁸ Wachułka, dz. cyt. s. 59—122.

⁹ P. Czapplewski: *Polacy na studiach w Ingolsztacie*. Poznań 1914 s. 53.

¹⁰ Archiwum nacji polskiej w Uniwersytecie Padewskim. T. 1. Wrocław 1971 s. 102, 405.

¹¹ Archiwum nacji polskiej..., s. 405. *Historia nauki polskiej*, T. 6 Wrocław 1974 s. 699.

¹² Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie [AAG]: Sygn. Ms 118: *Johanes Toński Praelectiones institutionum medicarum*. Kraków 1648—1661 k. 96.

¹³ Wiadomość otrzymana przeze mnie z Archiwum Uniwersyteckiego w Innsbrucku w 1976 r.

¹⁴ Wachułka, dz. cyt. s. 65.

¹⁵ AAG: Ms 118 k. 96.

w 1643 r. wykląda już w Krakowie matematykę, a w następnym roku medycynę¹⁶.

Nie wyjaśniona jest nadal sprawa pobytu jego w Niderlandach i we Francji. Przypuszczalnie nastąpiło to w pierwszym etapie podróży w latach 1639—1640. Toński mógł wtedy odwiedzić Lejdę, Amsterdam i Montpellier. Był w każdym razie w środowisku holenderskiego lekarza — Mikołaja Tulpa i wśród uczniów francuskiego anatoma Andrzeja Laurentiusa, których wspomina w swym rękopisie¹⁷.

Odnaleziony w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie rękopis zawiera notatki samego Tońskiego oraz obce dodatki. Notatki Tońskiego są pisane po łacinie z greckimi wstawkami i pojedynczymi słowami polskimi. Inne zaś teksty w języku łacińskim i polskim pochodzą przypuszczalnie od 3 osób. Całość ułożona jest niechronologicznie, oprawiona w skórę — w jeden tom liczący 371 kart czyli 742 strony formatu 16×20 cm (co odpowiada ok. 1 600 obecnych stron maszynopisu). Po śmierci Tońskiego (1664) rękopis był w posiadaniu T. Sowińskiego i J. Łukaszkiewicza (autografy na karcie tytułowej rękopisu). Kto go posiadał w XVIII w. — nie wiadomo.

Z Krakowa do Gniezna przywiózł go prawdopodobnie — jak sądzę — lekarz kapitulny — Paweł Soldadini — pod koniec XVIII w. Po śmierci Soldadiniego rękopis pozostał w bibliotece kapitulnej — w Gnieźnie.

Teksty Tońskiego można podzielić na notatki spisywane podczas własnych studiów, oryginalne wykłady dla słuchaczy Uniwersytetu Krakowskiego, niedokończoną dysertację Tońskiego o ruchu krwi i różne drobne informacje, jak spisy słuchaczy, a ponadto jedno zadanie matematyczne. Obce teksty są przeważnie odpisami lub streszczeniami dawnych klasyków. Aby zorientować czytelnika w materiale rękopisu, sporządziłem krótki przegląd rozdziałów, zachowując tytuły wyszczególnione przez samego Tońskiego. Od siebie dodałem tylko drobne wyjaśnienia, ujęte w nawiasy kwadratowe. Transkrybując tekst poprawiono oczywiste błędy, a wyrazy greckie oddano alfabetem łacińskim.

Wybrane zagadnienia — związane z anatomią — poprzedziłem bardziej szczegółowym spisem tematów. Omawiam je, nie wdając się w szczegółową analizę, a jedynie uwzględniam treści ważne, a nawet priorytetowe dla medycyny polskiej. Innymi zagadnieniami, tj. takimi jak grupy farmakologiczne leków, technologia przyrządzania i komponowania leków itp. zajmę się w następnych opracowaniach.

3. PRZEGLĄD TREŚCI MANUSKRYPTU

karty 1—3	Praefaciuncula ante praelectionem institutionum medicarum in Academia Cracoviensi habita 21 XI 1648
„ 3v—86	Universae medicinae compendium [Rozdziały:] Praelegomena, Physiologia, Higiena, Pathologia, Semiotica, Therapeutica [zakończzone 14 VII 1641]
„ 87—95	Praxis medicinae generalis. De morbis cognoscendis [od 9 XII 1661 do 21 VII 1662]
„ 96—103	Anatomia humani corporis et singularum eius partium [Wstęp do anatomii z 1644 lub 1661 r.]
„ 104—137	Anatomen [od 28 IV 1644 do 13 IX 1644]

¹⁶ AAG: Ms 118 k. 137v.

¹⁷ AAG: Ms 118 k. 156—165. *De motu sanguinis*.

- „ 138—155 Collectanea. De medicinali usu certarum partium humani corporis [1660—1661]
- „ 156—165 De motu sanguinis in homine [Niedokończona rozprawa inkorporacyjna z 1647 r.]
- „ 171—189v [inną ręką] In libros Avicennae: De febribus
- „ 192—243v De febribus cognoscendis et curandis [1659—1660 r.]
- „ 245—260 [inną ręką] Ex Lilio medicinae Bernardii Gordonii Parysiensis 1542 [De podagra sciatica et arthretica]
- „ 260—261 [inną ręką, po polsku] Lekarstwo na śledzionę
- „ 262—267 Schemata pharmacorum [Oeniponti 1641 r.]
- „ 267v Embaminatum seu modus cadavera balsamandi [1641 r.?
- „ 268—273v Methodus therapeutica... per Cratonem scripta [Oeniponti 1641 r.]
- „ 274—279 Medicamenta [układ farmakologiczny, 1641 r.]
- „ 279v—291 Miscelanea
- „ 292—335 Medicamenta. De morbis capitis, thoracis, ani. [Oeniponti 31 VIII 1641]
- „ 335—338 Medicamenta (układ farmakologiczny, dokończenie)
- „ 339 [Uwagi mnemotechniczne do leków]
- „ 339—339v Ex Othone Brunfelsio AD 1533
- „ 340—344 Ex Savonarola
- „ 344v Ad crura fracta
- „ 349—355 [inną ręką] Ex tertio libro Dioskoridis [opis 11 ziół]
- „ 357—367 [inną ręką, bez tytułu, wskazówki diagnostyczne]
- „ 367—370 [tekst matematyczny z 1645 r.]
- „ 371 [inną ręką] De pulso [niedokończone].

4. ANATOMIA W WYKŁADACH TOŃSKIEGO

Po powrocie z zagranicy Toński nie zrywa od razu z matematyką, gdyż związany był z katedrą fundacji A. Strzałki, wyklada więc nadal matematykę, interesuje się astronomią, utrzymuje kontakt z Wawrzyńcem Eichstadiusem z Gdańska, z którym wymienia wyniki obserwacji astronomicznych i zapewne poglądy na inne nauki¹⁸. Według rękopisu Toński 28 IV 1644 r. rozpoczyna wykłady z anatomii — prawdopodobnie jako „*extraneus non de facultate*”, opierając się na wzorach włoskich lub holenderskich z uwzględnieniem sekcji zwłok ludzkich. Brak jest nam informacji, skąd brał zwłoki i gdzie wykonywał sekcje. Być może, że robił je konspiracyjnie. Działo się to przecież w okresie, gdy opinia społeczna nie była przychylna nowatorskim poczynaniom na Wydziale Medycznym. Tońskiemu i jego towarzyszom groził stryczek, jak sam pisze w *De motu sanguinis*, ale czy zaprzestał sekcji, nie wiadomo¹⁹.

Wykłady odbywały się w lektorium Galena o godzinie 12, a w czasie upału o 10. W treści prelekcji Toński uwzględniał głównie poglądy anatomicznych francuskich, jak Franciszka Sylviusa (François de la Boë 1614—1672), Andrzeja Laurentiusa (André du Laurens 1558—1609), Jana Fernela (1506—1558), duńskich — Tomasza Bartholina (1616—1680) i jego ojca Kaspra (1585—1629) oraz w mniejszym stopniu innych, Aleksandra Massarii (1510—1598), Gabriela Fallopio (1523—1562) i Jana Veslinga

¹⁸ Wachułka, dz. cyt. s. 97.

¹⁹ AAG: Ms 118 k. 156—165.

(1598—1649). Kiedy po 4 latach wykładów wszedł wreszcie do Wydziału Lekarskiego (1648) i objął katedrę, musiał w międzyczasie przeżyć trudne chwile. Po pierwsze — nie doszła do skutku jego inkorporacja w 1647 r. na podstawie rozprawy *De motu sanguinis*, w której okazał się zwolennikiem Harvey'a; toteż w rok później musiał przedstawić inną pracę *De angina*²⁰. Po drugie — oczerniono go jako intryganta. Niechętny mu pamiętnikarz S. Temberski przypuszczał, że wtrącanie się kanclerza Uniwersytetu — biskupa P. Gembickiego do sprawy obsadzania katedr (należącej do rektora), spowodowane było intrygą Tońskiego. Mógł to jednak być zbieg okoliczności, że konkurent do katedry anatomii, Piotr Mucharski, nie został chwilowo do niej dopuszczony, a miejsce to zajął Toński. W rzeczywistości wicherzył inny profesor — Zyszkiewicz, który jako autor nieznanego bliżej paszkwilu na Tońskiego został usunięty ze stanowiska.

Toński jako profesor anatomii i medycyny ogólnej wykładał aż do śmierci, tj. do roku 1664. Rozpoczął od wykładów wprowadzających i przygotowujących do sekcji zwłok. W pierwszym roku wykładał tylko anatomię od 28 IV 1644. O dalszych trzech latach brak informacji. Od 1648 do 1664 r. wykładał oprócz anatomii medycynę praktyczną i zagadnienia wybrane. Nie wykładał ścisłej botaniki lekarskiej, chociaż w rękopisie figuruje omówienie 11 roślin lekarskich według Dioskoridesa, pisane jednak inną ręką. Natomiast omawiał szczegółowo leki proste (*simplicia*) i złożone (*composita*) oraz ich zastosowanie. Cechą charakterystyczną jego wykładów jest umiar i chęć pogodzenia starej anatomii z nową. Wydaje się, że chciał pod szyldem dogmatyka galenisty przemycać wszelkie nowości, trudne do pogodzenia ze starymi teoriami.

W wykładach brali udział oprócz studentów również magistrzy i bakałarze należący do katedry, którzy stanowili kadre pomocniczą. Ilość studentów była skromna, chociażby ze względu na sytuację ekonomiczną i polityczną kraju i wahała się w latach 1659—1664 od 6 do 13. Ilu było we wcześniejszym okresie — nie wiadomo, gdyż adnotacje w rękopisie dotyczą jedynie tych lat. Szczegółowy wykaz odnotowanych studentów i asystentów podaje w aneksie²¹. W sumie można oszacować ilość studentów medycyny, których kształcił Toński w ciągu 15 lat, przyjmując średnio 8 rocznie, na ok. 120. Na marginesie warto dodać, że wykształcił też 52 magistrów i bakałarzy z nauk matematycznych²². O ile wiadomo, absolwenci matematyki nie zabłysnęli w przyszłości wiedzą czy zdolnościami, natomiast wielu z lekarzy (np. Wojciech Resler, Kazimierz Turolowski) zajmowało wysokie stanowiska, a tacy — jak późniejszy profesor Uniwersytetu Krakowskiego, Stanisław Wosiński — kontynuowali tradycję swego mistrza. Ciekawa rzecz, że na rycinie, przedstawiającej alegorię Uniwersytetu Krakowskiego²³ z 1664 r., wśród 22 „herbowych” profesorów figuruje aż 7 lekarzy i to wyłącznie uczniowie i asystentów Tońskiego. Są to: Aleksander Grabacki, Jan Stanczewicz, Jan Respondowicz, Kazimierz Turolowski, Wojciech Kazimierz Resler, Stanisław Wosiński, Stanisław Cichoszewski.

²⁰ Archiwum nacji polskiej..., s. 405.

²¹ Patrz spis studentów i asystentów Tońskiego w aneksie 4: *Wykłady i słuchacze Jana Tońskiego*.

²² Wachułka, dz. cyt. s. 66.

²³ Barycz, dz. cyt. s. 64. Ilustracja 2: *Alegoria Uniwersytetu Jagiellońskiego*. Drzeworyt J. Górczyna z 1664 r.

5. FRAGMENTY RĘKOPISU DOTYCZĄCE ANATOMII I SEKCJI ZWŁOK

Zachowany w rękopisie konspekt wykładów z anatomii wskazuje, że Toński nie wyobrażał sobie tej nauki bez zajęć prosektoryjnych. Nie wiadomo tylko, jak praktycznie to przeprowadzał. Trudno też porównywać ówczesne opisy anatomiczne ze współczesnymi, zważywszy na prymitywny jeszcze sposób badań i brak znajomości fizjologii, która dopiero się kształtowała. Niektóre części ciała omawiał szerzej, inne w zarysie. Niemniej jednak zapoznawał słuchaczy z nowinkami anatomicznymi, pochodzącymi od tak znanego anatoma — jak Sylwiusz. Notatki z anatomii są połączeniem dwóch części, z których pierwsza mogła być zredagowana później²⁴. Jak już wspominałem, rękopis nie jest ułożony chronologicznie, a raczej tematycznie. Wydaje się, że Toński miał chyba jeszcze inny zeszyt lub luźne kartki pomocnicze. Zagadnienia poruszane w anatomii Tońskiego podaję poniżej.

ZAGADNIENIA Z ANATOMII

- 96 — Anatomia humani corporis et singularum eius partium sine ularum eius partium
Praefatio
- 97 — Proemii pars prior. De natura anatomiae
- 98 — De ordine demonstrande anatomiae. De utilitate anatomiae
- 99 — Proemii pars posterior. De integri hominis externa superficie
- 99v — Cutis, caput, palpebrae, cilia
- 100 — Aures, nasus
- 100v — Thorax, venter, abdomen
- 101 — Ren, ilia, virilia
- 101v — Artus, manus et pedes
- 102 — Auditores osteologiae
- 103 — Lecta AD 1661 5 Decembri
- 104 — Anatomien seu de cognitione partium humani corporis doctrina. Liber primus. De partibus similiaribus humani corporis.
Caput I. De ossibus in communi
- 104v — Articulus 1. Forma ossium
- 105 — Figura, color, sensus, suturae
[na marginesie 6 małych rysunków stawów]
- 105v — Articulus 2. De cartilaginibus et ligamentis in communi
- 106 — Ligamenta
- 106v — Articulus 3. De cranio in genere craniique suturis
- 107 — Articulus 4. De omnibus ossibus cranii in particulari
- 108v — Articulus 5. De ossibus maxillarum et dentibus
- 109v — Articulus 6. De spina dorsi suisque vertebris
- 110 — Articulus 7. De thoracis ossibus
- 110v — Articulus 8. De osse innominato [os coxae]
Articulus 9. De ossibus integrae manus
- 111 — Articulus 10. De ossibus integri pedis
- 111v — Articulus 11. De cartilaginibus et ligamentis in particulari
- 112 — Caput II. De partibus similiaribus totum corpus circumvolentibus
Articulus 1. De membrana
- 112v — De membrana arachnoidea, musculorum
- 113 — Placenta uteri, pleura

²⁴ AAG: Ms 118 k. 96—103.

- 113v — Articulus 2. De cute et carne
 114 — Articulus 3. De fibris et musculis in genere
 115 — Articulus 4. De musculis capitis
 116 — Articulus 5. De musculis cervicis et scapularum
 116v — Articulus 6. De musculis totius manus
 117v — Articulus 7. De musculis thoracis
 118v — Articulus 8. De musculis dorsi et abdominis
 119 — Articulus 9. De musculis totius pedis
 119v — Caput III. De partibus similiaribus totum corpus nutrientibus, hoc est de venis
 Articulus 1. De vena in genere
 120 — Articulus 2. De vena porta
 121 — Articulus 3. De venae cavae trunco ascendente
 122 — Articulus 4. De venae cavae trunco descendente
 122v — Caput IV. De partibus similiaribus totum corpus unificantibus seu de arteriis
 Articulus 1. De arteriis in genere
 123 — Articulus 2. De arteriae magnae trunco ascendente
 124 — Articulus 3. De arteriae magnae trunco descendente
 124v — Caput V. De partibus similiaribus totum corpus animantibus nempe de nervis
 Articulus 1. De nervis in communi
 125 — Articulus 2. De 7 coniugationibus nervorum intra cranium exortorum
 126 — Articulus 3. De 30 coniugationibus nervorum e spina medulla derivatorum
 126v — Liber secundus. De partibus dissimiliaribus humani corporis
 Caput I. De partibus organicis infimo ventre comprehensis
 Articulus 1. De omento
 127 — Articulus 2. De ventriculo
 127v — Articulus 3. De intestinis
 128v — Articulus 4. De mesenterio et pancreate
 Articulus 5. De epate, funiculo felle et canali biliari
 129v — Articulus 6. De liene
 130 — Articulus 7. De renibus et ureteribus
 130v — Articulus 8. De vesica urinaria
 131 — Caput II. De partibus organicis medio ventre comprehensis
 Articulus 1. De mammis
 131v — Articulus 2. De diaphragmate, pleura et mediastino
 132 — Articulus 3. De pericardio
 132v — Articulus 4. De corde
 134 — Articulus 5. De pulmonibus
 Articulus 6. De tracheis gulaeque portione
 135 — Caput III. De partibus organicis supremo ventre comprehensis
 Articulus 1. De cerebro, cerebello et spinali medulla
 136 — Articulus 2. De oculis et naso (rysunek oka)
 137 — Articulus 3. De auribus et lingua
 137v — Finis — 28.IV.1644 finit 13.IX.1644 in lectorio Galeni hora 10, post canicula 12.

Z ciekawszych partii rękopisu najbardziej interesujące zagadnienia zawiera część pierwsza. Tzw. „praefatio”²⁵ czyli wykład inauguracyjny tej nauki — podaję w całości we własnym tłumaczeniu.

²⁵ Patrz aneks 1: *Anatomia humani corporis. Praefatio.*

TŁUMACZENIE WSTĘPU DO ANATOMII
(k. 96)

„Pewien barbarzyńca Abdalas zapytany kiedyś, co najbardziej ceni w naturze, miał odpowiedzieć w sposób nie barbarzyński, lecz podziwu godny, że jedyną istotą, najbardziej zadziwiającą jest człowiek. Całkiem słusznie, czyż bowiem nie jest podziwu godny ten, którego Merkury po trzykroć największy (*Hermes Trismegistos*) nazwał wielkim cudem, a przed narodzeniem Chrystusa teolog Platon nazwał „*thauma thaumaton*” — cud cudów. Cudem jest, ponieważ jest obrazem samego Boga, przeglądem świata i odbiciem wszystkiego, jak tego chce Teofrast. Kto więc zrozumiał jego [człowieka] naturę, pojmie na nowo wszystko. Przede wszystkim [zrozumie] Boga, gdyż jest stworzony na jego obraz; następnie aniołów, ponieważ wraz z nimi rozumie; dalej zwierzęta, z którymi przeznaczony jest do czucia i szukania czegoś; rośliny, z którymi przeznaczony jest do wegetowania; kamienie, z którymi ma wspólną cechę istnienia. W końcu będzie miał „*metron hapanton*” — miarę wszystkich rzeczy. Wtedy zaś zrozumie jego [człowieka] naturę tam, gdzie z tej czy owej strony będzie obecny przy naszej sekcji zwłok ludzkich, nie tylko ciałem, ale i duchem przy przeglądaniu poszczególnych części organizmu, a będzie się uczył dokładnie poznawać i pojmie kierującą siłę wszystkich połączonych części, jakiekolwiek są w nas. Roztropnie niegdyś mawiał Sokrates, że jest rzeczą najbliższą szaleństwu i głupocie dociekać rzeczy ostatecznych, a nie badać rzeczy nieznanych, które są w nas samych. Twierdzi się całkiem niesłusznie, że powiedział to Demonax. Tak w końcu zacząłem filozofować, kiedy starałem się poznać samego siebie. A zatem, jak mnie cieszy Studium w Sapienzy i zawód lekarza, tak niech się nikt nie brzydzi trupem ludzkim ciekawie sekowanym i nie odwraca myśli ani oczu. Uczciwie zapewniam go o owocach nie do pogardzenia, które dotarczą mu te tematy. Pozna swojego mistrza najmądrzejszego, najlepszego, najpotężniejszego z cudownej budowy najniezbędniejszych części; zrozumie przyczyny zdumiewających czynności. Obok sekowania zobaczy też podstawy dotyczące zdrowia, będzie ordynował leki na dotknięte chorobą części nie będzie się lękał, zmuszony koniecznością, tych przykrzejszych jak i drastycznych...”.

Po tym wstępie nakreśla Toński plan wykładów. Dzieli je według klasycznych wzorów na dwie księgi: o częściach podobnych i niepodobnych. W pierwszej księdze, mówiąc o naturze anatomii, podaje definicje i jej podział, przepisy dotyczące sekcji oraz korzyści płynące z poznania anatomii dla chirurgów. W definicjach opiera się na dziełach Kaspra Bartholina i Jana Fernela. Dzieli zaś anatomię na teoretyczną i praktyczną. Przedmiotem anatomii praktycznej jest ciało ludzkie, a nie zwierzęce, gdyż różnią się one znacznie, o czym nie pamiętali starożytni. Poznanie anatomii jest niezbędne dla lekarza, chirurga i farmakopoli, aby mogli oni dobrze wykonywać swój zawód²⁶.

Interesujący jest porządek sekcji²⁷, który przytaczam poniżej w całości we własnym tłumaczeniu.

²⁶ AAG: Ms 118 k. 99. „*nilhil dico quam sit chirurgo necessaria ex parte musculorum, nervorum, venarum et arteriarum neque commemoro quam proficua pharmacopeo ad emplastra, cerata, linimenta atque fomenta applicanda certaue forma donanda*”.

²⁷ Patrz. aneks 2: *De ordine demonstrandae anatomiae*.

KOLEJNOŚĆ PRZEPROWADZANIA SEKCJI

(k. 98)

„Pierwsi swego czasu anatomowie, Herofilos i Erazystat (IV—III w. przed n.e.) sekowali za pozwoleniem królewskim żywe ciała skazańców, a i współcześni to czynili, np. Carpus, a nawet Wesaliusz. Niegodziwe to jest przestępstwo, od którego szkoły lekarskie dawno odzęgały się zwłaszcza, że można nabyć tę samą wiedzę o częściach ciała na podstawie ciał martwych, a znajomość funkcji życiowych na podstawie żywych ciał zwierząt. Podobnie bowiem porusza się serce, tętnice, mózg, przepona u zwierząt, jak i u ludzi. A zatem do sekcji anatomicznej powinny być przeznaczone ciała zmarłych. Jeżeli więc ktoś sądzi, że samo to (sekcja zmarłych) jest również bezbożne, niech się im przyjrzy. Czyż nie większą jest bezbożność, jeżeli przez nieznanomość anatomii zabija się żywych ludzi? A przecież wiadomo, że każda rozumna Rzeczypospolita, jak Wenecja, Paryż, Montpellier, chętnie udziela zezwolenia i wydaje ciała anatomom. Tę przydatność dla państwa widzi sam papież, który ufundował profesorowi w Bolonii *Anatomicum* i uposażył je; podobnie — cesarz chrześcijański, który ustanowił szkoły anatomiczne w akademiach niemieckich.

W sekcji anatomicznej przestrzega się następującego porządku:

1. Wpierw sekuje się zwierzęta martwe, potem żywe.
2. Studenci ćwiczą się wpierw na częściach zewnętrznych, potem na wewnętrznych.

3. Najpierw demonstruje się twarde części, które stanowią podporę, jak np. kości, później mięśnie.

4. Jeżeli jest więcej zwłok, najprzód bierze się części luźno leżące, które należą do całości. Osobno przegląda się naczynia, osobno trzewia, osobno mięśnie.

5. Jeżeli zwłok jest mniej, sekuje się najpierw jamę brzuszną z powodu łatwych procesów gnilnych, potem klatkę piersiową, głowę, a na końcu stawy.

6. [Student] będzie badał najpierw budowę odpowiedniej części, później działanie i użyteczność. Podobnie [posługiwanie się] autopsją czyli inspekcją nie wystarczy, należy ją łączyć z inną [metodą], która dotyczy owych kształtów. Niech zatem [student] czyta pisma uznanych anatomów i słucha żywego głosu nauczyciela, nie wszystkie bowiem rzeczy z autopsji mogą być uporządkowane itd., jeżeli nie poprą tego żywe słowa starych i współczesnych autorów albo księgi.

Przed Galenem w szkole aleksandryjskiej nauczano tej wiedzy metodą genezy. Polegało to na tym, że zwłoki już pokrajane pokazywano uczniom od razu. Ja osobiście stosuję dogodniejszą metodę analizy i tę metodę zachowuję w tych wykładach”.

W przepisach Tońskiego uderza akcent troski o poziom wykształcenia chirurgów, którym niezbędna jest dobra znajomość anatomii. O tym, że Toński interesował się chirurgią czy nawet ją uprawiał, świadczy znaleziona w rękopisie luźna karteczka z informacją nieznanego pacjenta, który donosił Tońskiemu o swoim stanie po ucięciu nogi. Kartka jest, niestety, obcięta i posłużyła Tońskiemu do drobnych notatek na niezapisanej stronie. W *De ordine demonstrandae anatomiae* niejasna jest metoda analizy, którą Toński ma zamiar stosować na sekcjach i w wykładach. Czyżby chodziło o elementy fizjologii?

W wykładach z anatomii można też znaleźć ciekawsze spostrzeżenia odnotowane przez Tońskiego. W osteologii podaje np., że Franciszek Sylwiusz (1614—1672) znalazł czwartą kosteczkę słuchową: „in cavitas tympani sunt tria auditus ossicula: maleus, incus et stapes, quartum observavit Franc. Sylvius rotundum, exiguum inter stapidem et incudem situm”. Był to chyba *artefact* lub zmiana patologiczna. Przy omawianiu

zębów wspomina o śmierci mnicha z Padwy wskutek krwawienia po usunięciu zęba. Zapewne chodziło tu o przypadek hemofilii. Z nieprawidłowości rozwojowych napomyka o podwójnym i potrójnym szeregu zębów, dając jako przykład córkę słynnego anatoma Realdo Colombo. Najsłabiej opracowany jest układ nerwowy. Toński nie uwzględnia rdzenia przedłużonego, podaje tylko 7 par nerwów czaszkowych i 30 par nerwów rdzeniowych. Należy jednak pamiętać, że odkrycie ich nastąpiło około 30 lat później przez Willisa (1673). Uderza też dysproporcja między skromną treścią dotyczącą budowy i funkcji serca a szeroko omówionym tematem krążenia i „powstawania” krwi w rozprawie *De motu sanguinis* — zaledwie o 3 lata późniejszej. Widocznie w tym czasie — dzięki sekcjom i dalszym dociekaniom — Toński wzbogacił swą wiedzę i doświadczenie i przypuszczałnie w późniejszych latach wprowadził te uzupełnienia do wykładów.

6. KONSERWACJA ZWŁOK

Jeżeli wykłady z anatomii połączonej z sekcjami wyglądają na oryginalny twór Tońskiego, to podana na karcie 267v metoda balsamowania zwłok jest chyba odpisana w czasie pobytu na studiach i pochodzi z Padwy lub Rzymu. Zamieszczone obok niej nazwisko Jana Veslinga (1598—1649) i kilka jego recept wskazywałyby na właściwe pochodzenie tego przepisu. Chociaż w końcowym zdaniu jest mowa o Baconie, to jednak z kolei Vesling mógł z niego korzystać. Czy przepis ten miał zastosowanie w Polsce, trudno odpowiedzieć. Zdarzały się co prawda w tym okresie wypadki konserwowania zwłok, jak np. jednego z Wiśniowieckich, którego jeszcze dziś można oglądać w kościele św. Krzyża na Łysej Górze — w woj. kieleckim. Wątpliwe, czy w ten sposób zabalsamowane zwłoki nadawały się do celów prosektoryjnych, gdyż niektóre wnętrzości usuwano, a żywica i smoła przeszkadzałyby w sekowaniu. Dla ciekawości przytaczam jednak ten przepis we własnym przekładzie, a tekst łaciński w aneksach²⁸. Tekst jest pisany skrótami z użyciem znaków alchemicznych, które rozwiązywałem.

SPOSÓB BALSAMOWANIA ZWŁOK

(k. 267v)

1. Całe ciało, z wyjątkiem zastrzeżonych części, obmywa się, doprowadza do porządku i pozostawia do dalszych czynności.

2. Otwiera się brzuch poniżej okolicy serca cięciem w kształcie krzyża prawie do kości łonowej, nie przecinając leżących pod spodem części.

3. Żołądek i naczynia muszą być podwiązane wzdłuż przepony do części pod nimi leżących i to z dwóch powodów, aby można kolejno sekować z pozycji środkowej i aby z części obustronnie jeszcze odłożonych nie wypływała surowica krwi lub treść.

4. Niech będą pod ręką: gąbki, ocet, woda, trociczki i świece lub proszki do kadzenia i ziarna (owoce) jałowca. Przed wyjęciem narządów należy je dokładnie obejrzeć. Po wyjęciu i rozłożeniu rozciągnąć.

²⁸ Patrz aneks 3: *Embaminatum seu modus cadavera balsamandi*.

5. Po usunięciu wszystkiego oczyszcza się jamę gąbką świeżo zamoczoną w wodzie, później w occie różanym lub lawendowym, albo lepiej namaścić jedną lub dwoma garściami oleju — oczywiście z owoców jałowca — i odwarem otrzymanym z piołunu, aloesu, kolokwinty oraz soli i ałunu.

6. Jasne, że trzeba namaścić równie z zewnątrz.

7. Jamę brzuszną należy napętnić pakułami konopnymi, proszkiem balsamicznym, a części połączyć w całości plastrem ze smoły i terpentyny.

8. Jamę czaszki wypełnić takimi ziołami aromatycznymi, jak lebiodka, polej, rozmaryn, czyścica, majeranek, szałwia, kwiaty lawendy i nardu.

9. Płuca z powodu łatwego gnicia wyciąga się podobnie jak serce i nasycza wonnymi ziołami lub proszkiem z siarczku antymonu i mirry.

10. W końcu całe ciało namaścić płynną terpentyną z olejem rumiankowym, różanym, jałowcowym i niewielką ilością oleju nardowego.

11. Wszystko zaś oblepić płótnem woskowanym.

12. Według Bacona. Również okadzić dla uwolnienia od odoru.

7. ZASTOSOWANIE LEKÓW POCHODZENIA LUDZKIEGO

W semestrze letnim 1660 r. i zimowym 1660/1 miał Toński wykłady o lekach pochodzenia ludzkiego. Sam stwierdza, że temat jest interesujący i z pewnością będzie się podobał bardziej niż trudny i mało przejrzysty problem z poprzedniego roku — o gorączkach. Temat jest naprawdę starannie opracowany w oparciu o bogate piśmiennictwo, z powołaniem się na dokładną pozycję (autor, dzieło, strona), często z własnej biblioteki. Uwzględnia autorów od starożytnych do jemu współczesnych, jak Sennert, Libavius, Minderer, Wecker, Popin i inni. Prelekcje te nie miałyby dla nas większej wartości, gdyż tego rodzaju literatury było przez wieki dość dużo, gdyby nie chłodne, racjonalistyczne podejście do zagadnienia i wyciągnięcie końcowego wniosku, że lepiej przygotowywać leki nawet z części ciała ludzkiego niż sprowadzać niepewne i zwykle zafalszowane leki egzotyczne. Toński zwraca też uwagę na ich zastosowanie pozamedyczne. W wykładach tych można doszukać się skromnych jeszcze, ale niewątpliwie racjonalnych przesłanek do stosowania organoterapii czy terapii tkankowej. Widzimy to w odniesieniu do wykorzystania krwi. Krew wysuszoną w temperaturze „popiołu” proponuje Toński używać jako środka hamującego krwotoki, do leczenia przetok i żyłaków. Podaje ten sposób z Mindererem, Aquapendentem i *Farmakopeą Augustiańską* (Augsburską).

Obok przykładów zastosowania leczniczego występują też inne zastosowania omawianych surowców pochodzenia ludzkiego. I tak picie własnego moczu ratuje od śmierci ludzi zasypianych, odciętych od świata. Toński podaje przykład robotnika zasypanego w Collegium Sebastiana w 1552 r., który przeżył 7 dni, pijąc własny mocz. Od siebie dodam, że analogiczna sytuacja zdarzyła się niedawno w Polsce w kopalni węgla (w 1973 r.). Dla diagnostyki wczesnego trądu oraz kiły proponuje Toński następującą metodę. Do krwi pobranej do naczynka dodać ostrożnie sproszkowanego subtelnie ołowiu. Jeżeli proszek utrzymuje się na powierzchni, nie ma podejrzenia choroby, jeżeli proszek zaraz opada, istnieje podejrzenie, że pacjent jest chory. Przy okazji omawiania mleka i zębów, bardziej interesują go różne anomalie niż samo zastosowanie

tych surowców. Notuje zmiany koloru i konsystencji mleka ludzkiego oraz anormalne pojawianie się drugiego a nawet trzeciego szeregu zębów. W sumie Toński daleki jest bałwochwalczej czci dla tego rodzaju terapii i chociaż ciągnęło go do alchemii i paracelsystów, to jednak we wszystkim zachowuje umiar i krytycyzm.

8. ZASŁUGI TOŃSKIEGO DLA ANATOMII I MEDYCYNY POLSKIEJ

Polscy lekarze wieku Odrodzenia, jak Struś, Solfa, Oczko, Miechowita, Chróściejewski i inni, dotrzymywali kroku medycynie europejskiej. Okres Baroku był już mniej urodzajny w polskie nazwiska luminarzy tego zawodu. Właściwie tylko Jonston i Seger oraz Jan Fabricius (Schmidt) i Izrael Conradt — korespondenci *Philosophical Transactions* byli znani. Dotkliwą lukę w tym względzie wypełniają Jan Toński i jego uczeń Stanisław Wosiński. Toński był pierwszym z rdzennie polskich lekarzy, który wprowadził nową anatomię w mury konserwatywnej Alma Mater Cracoviensis. Pierwszy też w 1644 r. — czyli na rok przed równie postępowym Eichstadiusem z Gdańska — nie tylko upowszechnia poprzez wykłady nową anatomię, ale popiera ją badaniem sekcyjnym. Chwilowa tolerancja obyczajowo-religijna za panowania króla Władysława IV sprzyjała temu przedsięwzięciu, ale i później mimo kontreformacyjnych poczynań krajowych jezuitów umiał się Toński obronić i prowadzić dalej swoje dzieło. Sam zabezpieczył się poparciem znanych uczonych jezuitów: Atanazego Kirchera i Jana Cysatusa. Być może idee Fracastoro, które odżyły na nowo u Kirchera i Oelhafa, pobudziły Tońskiego do stworzenia własnej koncepcji „*semina febrium*” i „*semina nitrosulphurosae*”, najbardziej zbliżonej do pojęcia mikroorganizmów, (specyficznych dla każdej choroby zakaźnej) i do teorii zatruc pokarmowych. Toński od czasu ukończenia studiów medycznych jest gorącym zwolennikiem Harveya, czego dowodem jest jego dysertacja poświęcona ruchowi krwi i stałe powoływanie się w wykładach na tego uczonego, o czym pisałem już obszerniej²⁹. Utrzymując kontakty z Gdańskiem i zachodnią Europą orientował się w najnowszych prądach w nauce, a szczególnie w medycynie. Nie obca mu była alchemia, paracelsyzm, koncepcje jätromatematyków, teoria Helmonta i poglądy innych sław. W swoich dociekaniach anatomicznych należy do pierwszych, którzy nie uznawali krwiotwórczej roli wątroby. Z dużym naciskiem podkreślał znaczenie anatomii dla chirurgów i sam się chirurgią interesował, być może wykonywał nawet jakieś operacje, na co jednak brak pewniejszych dowodów. Toński wykształcił ponad 100 lekarzy, z których Stanisław Wosiński, późniejszy profesor, zasłynął jako kontynuator jego idei. Dzięki zachowaniu się, jak dotąd jedynych tego rodzaju notatek wykładowcy Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Krakowskiego z XVII w., możemy się nieco więcej dowiedzieć o poziomie polskiej medycyny w tym słabo jeszcze znanym okresie. Pomijam tu zupełnie, jako nie należące do tematu, inne dziedziny wiedzy, w których Toński nie mniej niż w medycynie pozostawił trwałe ślad.

²⁹ D. Giżewski: *Recepcja odkrycia Harveya w Uniwersytecie Krakowskim w XVII wieku* (oddana do druku).

ANEKSY

1. ANATOMIA HUMANI CORPORIS. PRAEFATIO JANA TOŃSKIEGO Z LAT 1644—1661

Arch. Archidiecezjalne w Gnieźnie. Rękopis 118 k. 96

Barbarus ille Abdalas interrogatus aliquando, quid in rerum natura maxime putaret, admirabile non barbaramente respondisse fertur. Hominem unum esse, qui admirationem omnem superet. Nec immerito, an enim admiratione dignus non est, quem Mercurius ille ter maximus miraculum magnum vocitavit, et ante Christum natum theologus Plato „thauma thaumatōn”, miraculum miraculorum? Miraculum est, quia Dei ipsius simulachrum, mundi synopsis universisque ut voluit Theophrastus exemplar. Eius ergo naturam qui intellexit omnia noverit. Deum imprimis, quia ad ipsius imaginem efformatus est, angelos deinde, quia cum illis intelligit. Postmodum bruta, cum quibus sentiendi et appetendi, plantas, cum quibus vegetandi, lapides, quibuscum existendi facultatem habent communem. Rerum denique habebit „metron hapanton” omnium mensuram. Tum autem eius intelliget naturam, ubi nostrae hinc vel alterius anatomicae sectioni humani corporis non adfluerit corpore, sed et animo singulas eius partes pervidere, ac penitus cognoscere studuerit, rectoremque omnium quotquot sunt in nobis partium unitarum noverit. Prudenter olim Socrates, furori ac dementiae proximum esse putabat, suprema perquirere et aliena perscrutari iis ignoratis, quae sunt in nobis. Nec inscite Demonax dixisse perhiberetur. Tum demum philosophari incepti, cum me ipsum cognoscere caepi. Ergo sive quam Sapientiae Studium sive rei medicae profectio delectet, non fastidiat cadaveri humano curiose dissecto animum oculosque advertere sed fide promitto eum fructus fabularum non contemnendos. Agnoscat vel ex abiectionissimarum partium structura mirabili opificem suum sapientissimum, optimum atque potentissimum discet actionum stupendarum causas. Secundum iuxta atque adversa valetudinis fundamenta videbit, remedia afflictis partibus destinabit, horridiora quoque praepetia ingruente necessitate non expavescet.

2. DE ORDINE DEMONSTRANDAE ANATOMIAE JANA TOŃSKIEGO

Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie. Rękopis 118 k. 98

Prisci illius aevi anatomici Herophilus et Erasistratus permissu regum, damnatorum corpora viva secare, immo et moderni Carpus et Vesalius at hoc nefarium facinus longe a scholis medicorum arcendum, praesertim cum eadem notitia partium comparari possit e corporibus mortuis et actionum propter quas viva expectantur e vivis corporibus brutorum notitia adipisci, pariter enim in brutis cor, arteriae, cerebrum diaphragmaque moventur atque in hominibus. Secunda ergo sunt corpora mortuorum anatomico, quod si quis impium etiam hoc ipsum esse putat viderit his. An non maior fit impietas ob anatomes imperitiam vivos necare homines? Hoc iam unaquaeque respublica prudens facile concedit qualis est Veneta, Parisana, Montispelliensis quae et corpora subministrant anatomicis. Hoc expedire videt civitati ipse sanctus Pontifex, qui Bononiae professorem Anatomicum fundavit atque dotavit. Hoc Imperator Christianus, qui in academiis germanicis scholas erexit anatomicas.

In sectione anatomica iste est observandus ordo:

1. Ut mortua prius, quam viva secemus animalia.

2. Ut primum in externis sese exerceant iuvenes, quam in partibus internis.
3. Prius solida partes, quae sunt aliarum futura demonstrantur ut ossa denique carnosae.
4. Si plura sunt corpora, primo partes ablatae, quae toti adiacentes. In uno vasa, in altero viscera, musculos in altero conspiciantur.
5. Si pauciora secetur, primo venter obnoxius putredini, hinc thorax, postea caput, ad extremum artus.
6. Structuram primo eiusque partis, mox actionem tandem usum investigabit.

Simili autopsia seu inspectione quod gaudere non praestat, his se ad aliam, quae figuris solet conferat scriptaque probatorum anatomicorum legat et vivam vocem praeceptoris audit, neque enim omnia ex inspectione seri possunt, ut quare sint tot muscoli, cur tales taliterque figurati etc. nisi aut viva vox veterum neotericorumque scripta accedant. Ante Galeni tempora in Schola Alexandrina doceri solebat haec scientia methodo geneseos, unde etiam primo dissectum cadaver, mox integre monstrabant suis discipulis. At ego comodiorem methodi analiseos censeo, quam et ipse in his scriptis observo.

3. EMBIAMINATUM SEU MODUS CADAVERA BALSAMANDI JANA TONSKIEGO

Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie. Rękopis 118 k. 98

1. Corpus totum exceptis excipiendis partibus abluatur, nutriatur et restitetur.
2. Aperiat venter infra praecordia per modum + fere ad os pubis partibus subiectis tectis.
3. Ligandus ventriculus et vasa per diaphragma ad partes subditas desinentia duplici ratione, ut in medio a se invicem dissecare queant, utrisque partibus adhuc legatis ne cruor vel humor effluat.
4. Ad manus sint spongiae, acetum, trochisi et candellae aut pulveres pro fumo et grana Juniperi sed antequam eximantur partes habeantes earundem diligens inspectio. Contentosae vero postquam exemptae sunt et latae.
5. His omnibus sublatis mundetur cavitas spongia primo madefacta in aqua, potius in aceto Rosarum vel Lavendulae et prius perungue olei pugillo uno vel duo granorum Juniperi scilicet cum aqua destillata in quo coxerint Absinthium, Aloes, Colocinthides, sal commune et alumen.
6. Ea ratione etiam foris perungui scilicet.
7. Repleat cavitas stупpa cannabina, pulvere balsamico, et partes cerato ex pice et terebinthina uniantur.
8. Cephalae repleat herbis odoriferis ut Origanum, Pulegium, Rosmaris, Calamentha, Maiorana, Salvia, flores Lavendulae, Spicae.
9. Pulmo propter putrendum quoque exemptum et cor aromatis replendum aut pluvare ex sulfuris croco et mirra.
10. Totum deinde corpus perungue portione terebinthina liquefacta cum oleo Camomillae, Rosarum, Juniperi et aliqua portione olei Spicae.
11. Syndone tandem imbuatur cum tela cerata.
12. Intellige Bacon. Et profuma ad abigendum fetorem.

4. WYKŁADY I SŁUCHACZE JANA TOŃSKIEGO W LATACH 1659—1664

Opracowano na podstawie zapisków w rękopisie 118 Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie

1659/60

Semestr letni (VI—VIII). De febribus cognoscendis et curandis ex Fen 4-ti
Canoni Avicennae. Cz. I.

Asystenci

- | | |
|--------------------------------|--------------------------------|
| 1. Mgr Florianus Barchlewski | 3. Bac. Alexander (?) Grabacki |
| 2. Mgr Stanislaus Słowakiewicz | |

Semestr zimowy (XII.1659—6.II.1660). De febribus etc. Cz. II.

Asystenci

Studenci

- | | |
|-------------------------------------|------------------------------|
| 1. Mgr Ioannes Michalski | 1. Martias (Mathias?) Raymer |
| 2. Mgr Nicolaus Broscius | 2. Sebastian Ioseph Taraliss |
| 3. Mgr Ioannes Gostoniowski | 3. Sebastian Słupski |
| 4. Mgr Stanislaus Słowakiewicz | 4. Alexander Drzewicki |
| 5. Mgr Florianus Barchlewski | 5. Stanislaus Piątkowic |
| 6. Mgr Samuel Kowalewski | 6. H. Krowicki |
| 7. Bac. Ioan. Casimirus Respondowic | |
| 8. Bac. Blasius Olszeński | |

1660/61

Semestr letni (16.VII.—6.VIII.1660) Collectanea. Cz. I.

Asystenci

Studenci

- | | |
|---------------------|-------------------------------|
| 1. Bac. Piątkowski | 1. Christoph Gembicki |
| 2. Bac. Respondowic | 2. Simon Mierzwicki |
| | 3. Thoma Niedźwiecki |
| | 4. Casimirus Wierzbicki |
| | 5. Augustus Kurowiec. (-ki?) |
| | 6. Stan. Namecio |
| | 7. Stan. Grzybowski |
| | 8. Paulus Babski |
| | 9. Venceslaus Brzozowski |
| | 10. Ignatius Cryglicius |
| | 11. Sebastianus Stopski |
| | 12. Nicol. Masłowski clericus |
| | 13. Ioseph Żabeński |

Semestr zimowy (?—18.III.1661) Collectanea Cz. II.

1661/62

Semestr letni?

Semestr zimowy (9.XII.1661—? I. 1662) Praxis medicinae.

De morbis cognoscendis (5.II.1662—? III.1662) Anatomia. Osteologia. Sekcje.

Studenci

- | | |
|------------------------------|-------------------------|
| 1. Stanislaus Stanczewic | 5. Casimirus Turobolski |
| 2. Maranus Procsic (Proesic) | 6. Stanislaus Wosiński |
| 3. Stanislaus Kamowicz | 7. Adamus Jurkiewicz |
| 4. Stanislaus Cichoszewski | 8. Maranus Gradkiewicz |

1662/63

Semestr letni (?—21.VII.1662) Anatomia

Semestr zimowy (?) Anatomia, sekcje

1663/64

Semestr letni (?) De morbis curandis?

Semestr zimowy (?)?

1664/65

Semestr letni (23.VII.—1664—8.VIII.1664) Ex libris Galeni in 4 Fen Avicennae ad locis affectis. Wykładali Toński i Ochocki (Toński zmarł 5.IX.1664).

Asystenci

1. Mgr Zdarzewski
2. Mgr Broscius
3. Mgr Słowakiewicz
4. Mgr Gostoniowski
5. Mgr Turobolski
6. Mgr Wosiński
7. Bac. Sowiński

Studenci

1. Stan. Bętkowski
2. Pardus Fil.
3. Ioannes Graliński
4. Paulus Wróblewski
5. Marc. Barankowicz
6. Pieśkowic

Д. Гижевски

ПОЛОЖЕНИЕ ЯНА ТОНЬСКОГО В ПОЛЬСКОЙ АНАТОМИИ

Автор представляет новую знаменитую личность в польской медицине XVII века в эпоху барокко. В Гнезне в Архиепископальном архиве он открыл неизвестную рукопись, являющуюся записью лекций профессора Краковского университета Яна Тоньского в период 1641—1664.

Ян Тоньский родился около 1610 г. в Кракове или его окрестностях, умер в 1664 г. в Кракове. Сначала он был профессором математики в Краковском университете и известность принесли ему разработки первой, имеющей высокий уровень, *Арифметики*. Позднее он стал врачом. Медицину Я. Тоньский изучал за границей в Голландии, Франции, Инсбруке и Падве, где добился звания доктора медицины и права (1642 г.). После возвращения в Краков он преподавал медицину, в основном анатомию. Он первый внедрил в Краковском университете новую анатомию Бартолина и Лоуренса. Он также первым в Польше произвел анатомическое вскрытие для студентов, начиная с 1644 г. В 1647 г. он написал трактат (не напечатанный) *De motu sanguinis*, в котором пропагандировал открытие Гарви и высказал точку зрения, что печень не является кровеобразующим органом. После него осталась неизвестная до сих пор рукопись с конспектами лекций и другие записки, такие как списки ассистентов и студентов. Среди записок находятся правила относительно произведения вскрытия, балъзамирования трупа и т.п. В лекциях о температуре Тоньский представляет собственную теорию о микроорганизмах, вызывающих температуру и пищевые отравления. Его самым выдающимся учеником является продолжатель его идей, позднее профессор Станислав Восиньски.

В статье описаны основные достижения Тоньского в области обучения анатомии. Представлено содержание рукописи, а отдельные фрагменты, посвященные анатомии даны в подлиннике и в польском переводе. Прилагаются также списки ассистентов и студентов.

D. Giżewski

POSITION JAN TOŃSKIS IN DER POLNISCHEN ANATOMIE IM 17 JH.

Der Autor präsentiert eine neue und berühmte Gestalt in der polnischen Medizin der Barockzeit. Im Archiv des Erzbistums in Gniezno hat der Autor ein unbekanntes Manuskript entdeckt, das das Notizbuch über Vorlesungen aus den Jahren 1641—1664 des Professors der Krakauer Universität, Jan Toński, darstellt.

Jan Toński ist um 1610 in Krakau bzw. in der Umgebung geboren und starb 1664 in Krakau. Anfänglich war er Professor der Mathematik an der Krakauer Universität, wo er durch die Bearbeitung der ersten und auf hohem Niveau stehenden *Arithmetik* bekannt wurde; später war er Arzt. Er studierte Medizin im Ausland d.h. in den Niederlanden, in Frankreich, in Innsbruck und in Padua, wo er Doktorate der Medizin und Iura, 1642, erreichte. Nach seiner Rückkehr nach Krakau gab er Vorlesungen über Medizin, vorwiegend über die Zergliederungskunst. Er wurde berühmt als der erste, der die neue Anatomie nach Bartholin und Laurens an der Krakauer Universität einführte. Er war auch der erste, der in Polen, beginnend von 1644, anatomische Leichenöffnungen für die Studenten durchführte. 1647 schrieb er eine (ungedruckte) Abhandlung, betitelt *De motu sanguinis*, in der er die Entdeckung Harveys propagierte und der Meinung darüber Ausdruck brachte, dass die Leber kein blutbildendes Organ ist. Er hat ein bisher unbekanntes Manuskript hinterlassen, in dem Konspekte seiner Vorlesungen sowie andere Notizen, wie z. B. Assistenten- und Studentenverzeichnisse, vorhanden sind. Unter den Notizen sind auch Anweisungen zur Leichenöffnung, Balsamierung der Leichen udgl. zu finden. In den Vorlesungen über die Fieber stellt Toński eine eigene Theorie dar, nach der das Fieber und die Nahrungsvergiftung durch Mikroorganismen verursacht werden. Zu seinem berühmtesten Schülern gehört der Fortsetzer seiner Idee, der spätere Professor Stanisław Wosiński.

Im vorliegenden Artikel werden hauptsächlich Tońskis Errungenschaften auf dem Gebiet der Lehrtätigkeit in der Zergliederungskunst besprochen. Das Inhaltsverzeichnis des Manuskripts wird vorgelegt und einzelne der Zergliederungskunst gewidmete Fragmente werden in der Originalfassung und in polnischer Übersetzung angegeben. Auch die Assistenten- und Studentenverzeichnisse werden beigelegt.